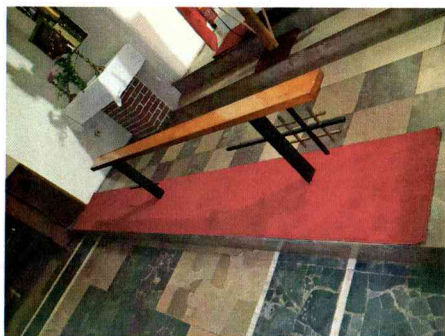


Wiadomości z życia klasztoru franciszkańców w Nowym Porcie

1. Za tydzień przypada 3 Niedziela miesiąca. Jak wcześniej informowaliśmy pragniemy ofiary z każdej 3 niedzieli miesiąca przeznaczyć na sprawy remontowe naszego franciszkańskiego kościoła, tak wewnątrz jak i na zewnątrz świątyni. Za otwartość waszych serc i dłoni już teraz serdecznie dziękujemy.



2. W minionym tygodniu założyliśmy nowe wykładziny w prezbiterium, przy balaskach i bocznych ołtarzach. Będzie założona jeszcze wykładzina na stopniach ołtarza, czekamy na wykonanie prętów schodowych.

3. Zostały też odnowione i uruchomione lampy wejściowe do Świątyni. Chcemy szczególnie podziękować p. Sławkowi za prace wykonane w związku z lampami.

4. W najbliższym czasie są planowane prace remontowe na dachu kościoła w celu usunięcia ubytków dachówki, co od dłuższego czasu było powodem zacieków na ścianie kościoła.

Wydawca Gazetki Franciszkańskiej:
O.dr Erwin Stanisław Urbaniak OFM tel.: 501-630-942

Gazetka Franciszkańska

Kościół Morski - Gdańsk - Nowy Port

XXIII Niedziela Zwykła

8 września 2019

NR 43

Msza św.

NIEDZIELA:

8.00,10.00,12.00,16.30

Msza św.

Dni powszednie:

7.30,18.30



Ewangelia wg św. Łukasza (14, 25-33)

Wielkie tłumy szły z Jezusem. On odwrócił się i rzekł do nich: «Jeśli ktoś przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem. Kto nie dźwiga swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem.

Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpierw i nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie? Inaczej, gdyby położył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy, patrząc na to, zaczęliby drwić z niego: „Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć”.

Albo jaki król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiądzie wpierw i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestu tysiącami nadciąga przeciw niemu? Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju.

Tak więc nikt z was, jeśli nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem».

Najpierw Zbawiciel wypowiada kontrowersyjne słowa o „posiadaniu w nienawiści” swoich rodziców, rodzeństwa i siebie samego, jako o warunku bycia Jego uczniem. Jak to rozumieć? Czy Jezus to sekciarz, separujący ludzi i uwodzący ich umysł? Oczywiście tak nie jest.

Jeśli się porywać na wysiłek życia z Chrystusem, nie można się cofać: „Ktokolwiek przykładą rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego”. Nie warto zaczynać drogi, jeśli zakłada się sobie u jej początku, że nie dojdzie się do celu. Życie może przynieść różne wydarzenia, ale nigdy nie wolno zakładać, że czeka nas przegrana. Obrazem tego są przypowieści o budowniczym wieży i o królu idącym na wojnę.

Jezus kończy swoją przypowieść słowami: „Tak więc nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem” (Łk 14,33). Inaczej rzecz ujmując: „Tylko ten jest w stanie iść za Mną, kto nie ma nic do stracenia”.

Kierujemy więc siebie i naszych bliskich ku Chrystusowi. Żebyśmy nie musieli być podzieleni na Jego i nie Jego. Jeśli uczeń Chrystusa i inny uczeń Chrystusa są w tej samej szkole Mistrza, to znaczy, że mają te same poglądy i miłują najpierw Jego, a siebie ze względu na Niego. Oto odsłona tajemnicy Mądrości Bożej, prowadzącej nas do wiecznego szczęścia.

Kształtowanie serca - *Phil Bosmans*

Wielu młodych ludzi nie jest dziś już młodych.
Wyglądają staro. Wałęsają się zmęczeni życiem,
zanim jeszcze naprawdę zaczną żyć.
Żyją wśród mnóstwa problemów, problemów dorosłych.
Protestują i jednocześnie domagają się wszystkich korzyści,
oferowanych im przez społeczeństwo, na które zlorzeczają.
Co gorsza jednak: Niemało młodych ludzi
w usilnym poszukiwaniu wolności
staje się ofiarą zabójczego uzależnienia
od środków odurzających i narkotyków.
Jest to forma rozpacz. Tak kończy się świat,
w którym zapewniono wprowadzić postęp materialny i dobrobyt,
ale nigdy nie włożono serca.

Dzieci i młodzież chodzą do szkoły. Jakie są to szkoły?
Fabryki wiedzy czy ośrodki spotkań
gdzie w codziennym procesie nauczania
między starszymi i młodszymi,
uczącymi i nauczonymi kształtuje się przede wszystkim serce,
w miłości do życia, w miłości do ludzi?
Bardzo wysokie wymagania stawia to nauczającym,
którzy przekazują wiedzę,
a powinni przede wszystkim wychowywać.
Młodzi ludzie potrzebują
ochoty do życia i perspektyw życiowych.
Ich droga musi wieść do świata,
w którym nie rządzą pieniądze ani prawo silniejszego,
lecz w którym jest miejsce na serce.

Spójrz w przyszłość - *Phil Bosmans*

Jesteś młody. Dopiero oczekujesz wszystkiego od życia.
Jeśli niczego już nie oczekujesz, jesteś bardzo stary,
zmarniały i do niczego się nie nadajesz,
trudny w pożyciu, bez bodźców, do niczego niezdolny.

Spójrz w przyszłość, zaciekawiony i zaintrygowany,
przygotuj się do niej, wyjdź jej naprzeciw.
Nie oczekuj, że życie
będzie cię nosić na rękach.
Nawet jeśli chcieliby tego ojciec i matka,
byłoby to dla ciebie nieszczęście.
Rodzice mogą pomóc,
ale swoją przyszłość musisz sam zbudować.

Ucz się i ciężko pracuj, nie bój się
wyzwań i wysiłku,
nie zwieszaj głowy i nie trać otuchy
przy najmniejszej trudności.
Pracuj nad sobą, zrób coś sam z siebie,
Inaczej będziesz przemykać jak dureń przez życie
i możesz dać się od razu pogrzebać.

Pilnuj kursu statku swego życia, nie pozwól mu
kołysać się i ugrzęznąć na płytkich wodach.
Zostałeś stworzony do pozycji pionowej, spójrz w górę.
Kochaj życie, jest ono warte wysiłku.
Kochaj i pracuj z przyjemnością, a wówczas będziesz miał
w tygodniu siedem dni świątecznych.